

# Habakuk feat. Don Carlos, Dylan

Ocean w nas &#347;pi  
I horyzont z nas drwi  
P&#322;ytk&#322;a fala fa&#322;szywie si&#281; mieni  
A prawdziwy jest rejs  
Do nieznan&#322;yh ci miejsc  
Kiedy p&#322;ytniesz na przek&#322;oc&#322; przestrzeni

I na tej z wielu dr&#322;oc&#322;g  
Po co ci para n&#322;oc&#322;g  
I tak dotrzesz na pewno do ko&#322;ca  
Niepotrzebny ci wzrok  
&#379;eby wyczu&#263; sw&#322;oc&#322;j krok  
I nie musisz wci&#261;&#380; radzi&#263; si&#281; s&#322;o&#322;

Wielbicieli i s&#322;ug  
T&#322;um ci zawis&#322; u n&#322;oc&#322;g  
To wolno&#347;ci twej chciwi stra&#380;nicy  
Zaprowadzisz ich tam  
Gdzie powiniene&#347; by&#263; sam  
Z nimi &#380;adnej nie przejdziesz granicy

Wielbicieli i s&#322;ug  
T&#322;um ci zawis&#322; u n&#322;oc&#322;g  
To wolno&#347;ci twej chciwi stra&#380;nicy  
Zaprowadzisz ich tam  
Gdzie powiniene&#347; by&#263; sam  
Z nimi &#380;adnej nie przejdziesz granicy

Zlekcewa&#380;&#261; tw&#322;oc&#322;j g&#322;os  
Kt&#322;oc&#322;rym wr&#322;oc&#322;ys&#380; im los  
Od jakiego ich nic nie wyzwoli  
Bo zabije ich las  
R&#261;k co klaszcz&#261; na czas  
W marsza rytm co &#347;mier&#263; nios&#261;c nie boli

Patrz jak pij&#261; i &#380;r&#261;  
Twój&#261; &#380;ywi&#261; si&#281; krwi&#261;  
I &#380;ongluj&#261; s&#322;owami twych pie&#347;ni  
Lecz nic nie &#347;ni im si&#281;  
A najlepiej wiesz &#380;  
Nie istnieje wszak to co si&#281; nie &#347;ni.

By przy &#347;mierci twej by&#263;  
P&#322;aka&#263; &#347;mia&#263; si&#281; i drwi&#263;  
To jedyny cel twojej eskorty  
Oddaj komu&#347; rz&#261;d dusz  
I na w&#322;asny szlak rusz  
Tam gdzie &#380;adne nie zdarz&#261; si&#281; porty

M&#322;oc&#322;wi&#263; b&#281;d&#261; &#380;e&#347; zbieg&#322;  
Ale wyjd&#261; na brzeg  
I zdradzieckie ci lampy zapal&#261;  
Ale ty patrz&#261;c w dal  
P&#322;y&#261;&#263; b&#281;diesz w&#347;r&#322;oc&#322;d fal  
A&#380; sam wreszcie staniesz si&#281; fal&#261;

M&#322;oc&#322;wi&#263; b&#281;d&#261; &#380;e&#347; zbieg&#322;  
Ale wyjd&#261; na brzeg  
I zdradzieckie ci lampy zapal&#261;  
Ale ty patrz&#261;c w dal  
P&#322;y&#261;&#263; b&#281;diesz w&#347;r&#322;oc&#322;d fal  
A&#380; sam wreszcie staniesz si&#281; fal&#261;